

Sygn. akt X Ka 101/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Kamy - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Urszula Myśliwska

Sędziowie: SSO Arkadiusz Tomczak

SSR (del.) Magdalena Roszkowska - Matusik - spr.

Protokolant: sekr. sąd. Monika Matuszczak

przy udziale Prokuratora Doroty Ositek

po rozpoznaniu dnia 16.05.2013 roku w sprawie **U. B. i G. B.**

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie

od wyroku Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 5 listopada 2012 roku w sprawie o sygn.

akt V K 868/11

- orzeka:

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt X Ka 101/13

UZASADNIENIE

U. B. i G. B. zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 lipca 2010 r. w R. Al. (...) - działając wspólnie i w porozumieniu doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 55.000 zł E. F. poprzez wprowadzenie jej w błąd w trakcie transakcji sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) nr VIN (...) co do jego rzeczywistego stanu technicznego; to jest o czyn z art. 286 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Pruszkowie wyrokiem z dnia 5 listopada 2012 r. w sprawie o sygn. V K 868/11 oboje oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu uniewinnił i kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wywiódł Prokurator zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonych i wyrokowi zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść poprzez niesłuszne uniewinnienie G. B. i U. B. od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 286 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zgodna z zasadami logicznego myślenia, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżeni wiedząc o stanie technicznym pojazdu wprowadzili E. F. w błąd co do jego stanu technicznego twierdząc, że pojazd jest nowy i nieużywany, poprzez co, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili ją tym do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona w niniejszej sprawie powodowała uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Pruszkowie do ponownego rozpoznania. Abstrahując bowiem obecnie od kwestii winy oskarżonych nie można nie podzielić argumentacji skarżącego co do tego, iż w sprawie niniejszej Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, poprzez ewidentne naruszenie art. 7 kpk i dowolną ocenę materiału dowodowego, który to błąd miał znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Podkreślić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (vide orzeczenie SN z dnia 24 marca 1975 r. II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). W sprawie niniejszej - co zostanie wykazane poniżej - bez wątpienia doszło do popełnienia błędów logicznego rozumowania ze strony Sądu Rejonowego przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Analizując szczegółowo sporządzone w sprawie uzasadnienie nie można także oprzeć się wrażeniu, iż Sąd Rejonowy przyjął odgórne założenie o tym, iż w sprawie powinien zapaść wyrok uniewinniający, po czym dokonana w sprawie ocenę dowodów dostosował po prostu do takiego założenia. Czytając bowiem argumentację tyczącą się oceny zeznań osoby pokrzywdzonej w sprawie E. F., jak też jej męża T. F. - widać, iż zeznania te zostały zakwestionowane przez Sąd Rejonowy w oparciu o drobne li tylko nieścisłości w tych zeznaniach, które przecież z oczywistych względów, chociażby z uwagi na upływ czasu mogą występować. Zacieranie się bowiem pewnych szczegółów w ludzkiej pamięci jest bowiem procesem naturalnym. Nadto w aspekcie całościowych zeznań w/w osób, z oceną Sądu Rejonowego co do tych zeznań, jakoby nielogicznych, a to z tego względu, iż nie wykazali oni zainteresowania uszkodzeniami pojazdu „(...)”, w postaci lekkich zadrapań na tylnych nadkolach oraz dachu, zarysowań jednej z szyb od wewnętrznej strony, jak też pęknięcia obudowy skrzyni biegów - nie sposób się zgodzić. Z zeznań zarówno T. F., jak i E. F. wynika bowiem wprost, iż wskazane uszkodzenia traktowali on jako nieistotne (drobne), przy czym tym, co generowało ich decyzję o zakupie przedmiotowego pojazdu, było zaufanie jakie pokładali oni w oskarżonym G. B., jako w osobie, od której już wcześniej zakupili inny samochód, który nie stwarzał żadnych problemów i dobrze się użytkował. Ta okoliczność zupełnie umknęła uwadze Sądu Rejonowego. Przypomnieć przy tym należy, iż nawet największa naiwność osób pokrzywdzonych nie powoduje ekskulpacji osób popełniających na ich szkodę przestępstwo, a może co najwyżej być potraktowana jako okoliczność mająca wpływ na wymiar kary. Sąd Rejonowy przy tym - co warto zaznaczyć dla kontrastu - bezkrytycznie uznał za wiarygodne wyjaśnienia złożone w sprawie przez oskarżonych.

W realiach niniejszej sprawy całkowicie przy tym nieuzasadnione, a zatem całkowicie dowolne w rozumieniu art. 7 kpk jest także przyjęcie, iż cena za jaką pokrzywdzona nabyła od oskarżonych samochód „(...)”, to jest cena 50.000 zł - była ceną odpowiadającą wartości tegoż samochodu, skoro nowy taki samochód kosztuje około 100.000 złotych (vide uzasadnienie Sądu Rejonowego na k. 360 akt sprawy). Przyjmując takie okoliczności za rzeczywiste - Sąd Rejonowy bowiem zupełnie pominął dane jakie w odniesieniu do rzeczonyego pojazdu wynikały zarówno z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka R. K., jak też z dokumentacji Urzędu Celnego a załączonej do akt sprawy. Z dowodów tych bowiem bezspornie wynika, iż samochód ten w chwili jego przywiezienia do Polski wart był 2.000 EURO, czyli nie więcej niż 8.000 zł (vide k. 71).

Skoro Sąd Rejonowy przyjmuje przy tym, iż cena za jaką pokrzywdzona nabyła rzeczony samochód od oskarżonych była ceną odpowiadającą wartości tegoż pojazdu - to powinien okoliczność tę w sposób dostateczny co najmniej wykazać. Dowodem, który mógłby tę okoliczność zweryfikować byłaby np. opinia biegłego rzeczoznawcy, który odniósłby się w niej do wartości rzeczonyego samochodu, przy uwzględnieniu uszkodzeń istniejących w nim na dzień zakupu przez pokrzywdzoną, tj. na dzień 29.07.2010 r. Skoro bowiem Sąd Rejonowy przyjmuje, że cena mająca być zapłaconą przez pokrzywdzoną za rzeczony samochód, tj. 55.000 złotych - świadczy o tym, iż pokrzywdzeni nie mogli być wprowadzeni w błąd, bo cena ta na pewno uwzględniała istniejące uszkodzenia samochodu - to powinien dopuścić dowód z opinii biegłego celem ustalenia rzeczywistej wartości tegoż pojazdu w dniu zawarcia umowy przez oskarżoną U. B. z pokrzywdzoną E. F.. Brak takiego dowodu przekonuje, iż powyższe przyjęcie przez Sąd Rejonowy jest po prostu dowolne

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy całkowicie pominął także to, iż z zeznań świadka R. K., jak i z wyjaśnień oskarżonego G. B. (vide k. 315) wynika, iż wspólnie oni sprowadzili do Polski rzeczony pojazd. Okoliczność ta została co prawda wskazana w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, ale Sąd ten nie wyciągnął z tej okoliczności żadnych wniosków.

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy przy tym całkowicie pominął także, jak słusznie podniósł to skarżący, całościowe zeznania świadka R. K., z których wynika, że w chwili sprowadzenia samochodu „(...)” do Polski, który to pojazd ostatecznie w dniu 29.07.2010 r. został nabyty przez pokrzywdzoną E. F. - auto to było uszkodzone, miało zalaną wodą komorę silnika, pękniętą przednią szybę, wybitą boczną szybę od strony kierowcy, pozaginaną pokrywę silnika, zdemontowane elementy ze środka, które zostały umieszczone w bagażniku i wymontowany licznik. Świadek R. K. do akt sprawy dołączył także wykonaną na jego zlecenie opinię biegłego rzeczoznawcy, która potwierdziła istnienie wszystkich w/w uszkodzeń. Sąd Rejonowy w ogóle nie ustalał przy tym, czy oskarżony G. B. o tych wszystkich uszkodzeniach wiedział i czy zawiadomił o nich pokrzywdzoną E. F.. W ocenie Sądu Okręgowego oskarżony G. B. jako osoba sprowadzająca ten pojazd z zagranicy wraz ze świadkiem K. (vide k. 315 - wyjaśnienia oskarżonego G. B.) - powinien wiedzieć o tych uszkodzeniach i powinien także o wszystkich tych uszkodzeniach poinformować pokrzywdzoną, albowiem dopiero przy pełnej świadomości pokrzywdzonej co do stanu technicznego pojazdu w momencie zakupu - uprawnionym będzie przyjęcie, iż nie doszło do wypełnienia znamion art. 286 § 1 kk

Całkowicie zmarginalizowane także zostały przez Sąd Rejonowy zeznania świadka K. J. i fakty z tych zeznań wynikające. Z zeznań tegoż świadka wynika bowiem, iż kupiła ona rzeczony pojazd (przypomnieć trzeba, iż była to umowa zawarta w dniu 9.04.2009 r., a więc zawarta na ponad rok od daty umowy stanowiącej przedmiot niniejszego postępowania, tj. 29.07.2010 r.) od R. K. za cenę 12.810 złotych (k. 88), zaś przy zakupie tym czynnie pośredniczył właśnie oskarżony G. B.. Po czym - po jakimś czasie, a konkretnie w dniu 3.12.2009 r. samochód ten ponownie został zbyty - tym razem na rzecz U. B. przez w/w K. J., za cenę 30.000 złotych (k.75). Po czym w dniu 29.07.2010 r. samochód ten został sprzedany przez U. B. i G. B. - pokrzywdzonej E. F. za cenę 55.000 złotych.

Świadek K. J. nie została przy tym przesłuchana na temat tego o jakich uszkodzeniach informował ją R. K. w momencie zakupu przez nią rzeczony pojazd i czy R. K. zapoznawał ją z wykonaną na swoje zlecenie opinią techniczną dotyczącą tegoż pojazdu. Skoro przy tym K. J. miała dokonać napraw tegoż pojazdu (co wynika z jej zeznań), to w sprawie należało także ustalić ile wart był rzeczony samochód po wykonaniu tych napraw. Na tle zeznań świadka K. J. - w ocenie Sądu Okręgowego - co najmniej nieracjonalnym wydaje się przy tym zakup tegoż pojazdu przez K. J. od świadka R. K., przy udziale oskarżonego G. B., dokonanie pewnych napraw tegoż pojazdu, brak rejestracji pojazdu przez K. J., a następnie sprzedaż tego samochodu przez w/w na rzecz U. B. za cenę 30.000 złotych. Sąd Rejonowy także i z tych okoliczności jednak żadnych wniosków nie wyciągnął. Podobnie - nie zainteresowało Sąd Rejonowy to dlaczego oskarżony G. B. jako osoba która powinna posiadać wiedzę o stanie technicznym rzeczony pojazd, jak i o tym za jaką cenę samochód ten został pierwotnie zakupiony (albowiem - jak już wskazywano sprowadził on ten samochód do Polski wraz z R. K. za cenę 2.000 EURO), w późniejszym czasie odkupił tenże pojazd od K. J. (dla swojej żony U. B.) za cenę 30.000 złotych.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić także trzeba (powtarzając argumentację skarżącego), iż wartość rzeczony samochodu, wbrew wszelkim zasadom doświadczenia życiowego i prawom rynku rosła z roku na rok. Sąd Rejonowy zaś także i tę okoliczność zbagatelizował.

Słusznie przy tym dostrzega skarżący, że w oparciu o uzyskany w toku przewodu Sądowego wydruk z bazy danych producenta - przyjąć należało, iż w dniu 5.05.2010 r. stan licznika rzeczony auta wynosił 34.214 km, zaś miesiąc później 7.06.2010 r. - już tylko 101 km. Mając przy tym na względzie daty nabywania rzeczony pojazd - widać także, że zmiany w zakresie przebiegu przedmiotowego samochodu nastąpiły w czasie jego użytkowania przez oskarżonych U. i G. B..

W swoich rozważaniach dotyczących się sprawstwa oskarżonej U. B. Sąd Rejonowy zupełnie pominął, iż to właśnie oskarżona miała wydać pokrzywdzonej E. F. rzeczony auto (vide k. 36v), jak też, iż to oskarżona przecież figurowała

jako właścicielka tegoż samochodu. To oskarżona także rejestrowała ten samochód w Polsce (vide k. 68), a nadto - jak przecież bezspornie wynika (także z ustaleń Sądu Rejonowego) to oskarżona użytkowała rzeczony pojazd bezpośrednio przed jego sprzedażą pokrzywdzonej E. F..

Sąd Okręgowy dostrzega przy tym, iż z zeznań T. F. (k. 48) wynika, że jest on w posiadaniu nagrania na którym zarejestrowana została jego rozmowa z oskarżonym G. B. tycząca się przedmiotu niniejszego postępowania. W sprawie zatem zasadnym byłoby uzyskanie takiego nagrania przez Sąd i jego odczytanie w toku przewodu sądowego celem stwierdzenia czy ma ono znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie, tym bardziej - gdy podstawą wydania wyroku staje się art. 5 § 2 kpk. Sąd Rejonowy nie wykazał zaś żadnego zainteresowania tym fragmentem zeznań świadka.

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok nie mógł się ostać, a tym samym sprawa musiała być uchylona do ponownego rozpoznania. Rozpoznając ponownie niniejszą sprawę Sąd Rejonowy będzie miał na względzie całość powyższych rozważań Sądu Odwoławczego. Przede wszystkim cały zebrany w sprawie materiał dowodowy podda prawidłowej ocenie, zgodnej z art. 7 kpk. Ponownie przesłucha oboje oskarżonych, świadka R. K. i świadka K. J., a nadto - rozważy dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy celem ustalenia rzeczywistej wartości samochodu nabytego przez pokrzywdzoną E. F. na dzień 29 lipca 2010 roku.

Wskazać także należy, mając na względzie treść uzasadnienia Sądu Rejonowego - iż opis czynu wskazany w akcie oskarżenia nie wiąże Sądu, który może dokonać jego zmiany. W sprawie niniejszej, w razie uznania winy oskarżonych - Sąd Rejonowy wręcz będzie zobligowany do takiego działania, jako że opis czynu wskazany w akcie oskarżenia w istocie nie zawiera w sobie wszystkich znamion przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Procedując ponownie Sąd Rejonowy ustrzeżenie się także takiego procedowania jak to miało miejsce w sprawie niniejszej, co należy zaznaczyć, choć nie było to przedmiotem zarzutu apelacji. A mianowicie - w toku procesu będzie przestrzegał gwarancji procesowych każdej ze stron niniejszego postępowania, które doznają uszczerbku w momencie, gdy Sąd decyduje się na zaniechanie stosowania zasady bezpośredniości i ujawnia cały materiał dowodowy bez odczytywania w trybie art. 394 § 1 i 2 kpk.

W razie wyrażenia przez którąkolwiek ze stron procesu woli zaskarżenia wyroku jaki w sprawie zapadnie - Sąd Rejonowy sporządzi uzasadnienie wyroku, odpowiadające wymogom z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.